

# Puńcówka przestanie zalewać mieszkańców Cieszyna

Data publikacji: 5.04.2006 0:00



*brak zdjęcia*

Wszystkiemu był winien niebezpieczny jaz na rzece, który spiętrzał wodę. Teraz rozpoczęła się jego likwidacja.

Na początku lat 80. władze Cieszyna wymyśliły, że stworzą dla mieszkańców niewielki zalew rekreacyjny. Ludzie mieli tu pływać i łowić ryby. Dlatego na potoku Puńcówka wybudowano duży jaz. Miał spiętrzać wodę w sztucznym jeziorku. Decyzja okazała się chybiona, bo Puńcówka to górski potok, który po obfitych opadach zamienia się w rwącą rzekę. Wzburzone wody szybko zaczęły nanosić do zalewu muł i kamienie.

Przez kilkanaście lat jego dno podniosło się aż o cztery metry! Zabagnione jeziorko zaczęło porastać krzewami, a po większych opadach wezbrana Puńcówka spiętrzała się w tym miejscu i zalewała okolicznych mieszkańców. Bronisława Frydrychowska nieopodal dawnego zalewu prowadzi gospodarstwo ogrodnicze. Woda zalewała je już kilka razy, ale najgorzej było w sierpniu zeszłego roku. - *Nie dość, że spłynęła tu woda z pól, to jeszcze wylała właśnie ten potok. Woda zniszczyła szklarnie, zalała piece. Sprzątaliśmy dwa tygodnie* - wspomina pani Bronisława.

**Włodzimierz Cybulski**, wiceburmistrz Cieszyna, opowiada, że po zalaniach mieszkańcy skarżyli miasto i trzeba im było wypłacać odszkodowania. Kolejne wnioski o zadośćuczynienie wpłynęły po sierpniowej powodzi. - *Dlatego postanowiliśmy zlikwidować jaz wraz ze zbiornikiem* - mówi Cybulski.

Firma, która wygrała przetarg, zabrała się już do pracy. Wycięto drzewa i krzewy porastające zamulone dno i zdemontowano część betonowej konstrukcji jazu. - *Próg, przez który przelewa się tu woda, zostanie obniżony o półtora metra. Wkrótce ukształtujemy nowe koryto potoku, które będzie głębsze i szersze, a jego brzegi umocnimy. To wszystko spowoduje, że takie problemy nie będą się powtarzać* - tłumaczy **Mirosław Gałka**, kierownik budowy.

Prace potrwać do sierpnia i będą kosztowały ok. 400 tys. zł.